

Tercet Egzotyczny, W samo południe

To jest opowiadanie o dwóch serdecznych przyjaciółach, którzy kochali jedną dziewczynę. Była śliczna

Gdy słońce wzeszło ponad chmury
Do mej hacjendy wpadł
I spytał nie wiem, po raz który
Mów, kochasz ją?
Więc powiedziałem, Kocham Ciebie
On właśnie wtedy chwycił broń
Lecz mój pistolet błysnął pierwszy
Strzał ten był celny
i tak śmiertelny
lecz ja nie chciałem go zabić, nie

wierzę Ci, wierzę, ukochany
teraz już późno leczyć rany
znika już z serca mego spokój
gdy nie mam was
muszę już odejść więc pamiętaj
że ta godzina jest przeklęta
kiedy już brat do brata wyciąga broń
więc żegnaj, żegnaj już odchodzę
A Ty pomyśl teraz chciej
a gdy już będziesz na wolności
bez podłej złości i bez zazdrości
od nowa zacznij wtedy żyć